

**(II Romanista - F.Oddi) Nie może być wielką okazją sparing bez publiczności i mediów z Rieti, ale zawsze lepsze to niż nic. To druga mała okazja młodego Biandy, której nie wykorzystał, nie tylko ze swojej winy, biorąc pod uwagę, że po 34 minutach, ruszając do odzyskania piłki, odczuł dyskomfort zginacza prawego uda i zaraz potem ustąpił miejsca Juanowi Jesusowi.**

34 minuty to bardzo mało by ocenić, szczególnie jeśli jest to pierwszy występ w sezonie, ale na pewno 19-letni obrońca nie był pełen entuzjazmu: w Primaverze w zeszłym sezonie, mimo że ma warunki fizyczne, o których marzy wielu i większe doświadczenie zdobyte w drugiej lidze francuskiej i narodowych reprezentacjach młodzieżowych, miał często problemy, gdyż popełniał błędy przy ustawianiu się na początku akcji i również wczoraj nie wydawał się szczególnie skoncentrowany, jeśli chodzi o wybory w grze bez piłki.

Rok temu Monachi, by go pozyskać z Lens, wycenił go na 6 mln euro stałej płatności plus 5 mln bonusów "związanych z osiągnięciem przez piłkarza określonych celów sportowych". Drugą kwotę na ten moment Roma sobie oszczędziła, gdyż chłopak nie osiągnął nawet jednego celu: nie zagrał minuty w oficjalnych meczach pierwszej drużyny, nigdy nie był nawet powołany i stracił też reprezentację Francji, która nie zabrała go ani na Mundial U20, ani na Euro U19.

W Primaverze był przez długi czas kontuzjowany, uraz kolana i wiele problemów mięśniowych. W czerwcu Roma wzięła go na testy medyczne przed zgrupowaniem (do którego potem nie doszło) w Pinzolo, na te w Trigorii nie został powołany. Mówiło się o sprzedaży, do niczego takiego nie doszło i wrócił do Primavera: po Rieti powinien być jechać z nią na zgrupowanie do Trentino, pozostał w Rzymie, aby przejść rutynowe badania. Sezon odrodzenia nie rozpoczął się w najlepszy sposób.

Autor: abruzzo